



Najświętsza Maria Panna już 400 lat temu w Krakowie ogłosiła się KRÓLOWĄ POLSKI
 Strona **Mancinelli_NMP_Polska** na: <http://jozefbizon.wordpress.com/mancinelli-nmp-polska/>
Veritas et libertas ultra omnis sunt _ Prawda i wolność ponad wszystko inne

Józef Bizoń

Fałszerstwo wyborcze - którego nie było. Tezy i hipotezy ad absurdum

Każda partia jest dobra pod warunkiem, że to nasza partia lub partie naszych kumpli wywodząca się z kanciastego stołu.

Demokracja jest tak długo najlepsza pod słońcem dopóki wybierana jest nasza partia lub partie - patrz wyżej

W przeciwnym razie ludzi należy nauczyć głosować – szczególnie tych ze wsi, bo to nieudacznicy i stawiają krzyżyki tam gdzie nie trzeba albo też za dużo ich stawiają, a jeszcze gorzej, bo zabierają oni sobie te karty na pamiątkę tej naszej demokracji – a to przecież najcięższy grzech pod słońcem – no i przeciw demokracji - bo z naszymi nazwiskami nie wiadomo co zrobią – znaczy się z tą kartą do głosowania z tymi naszymi nazwiskami. Mogą np. ją tam gdzieś przecież powiesić na nieodpowiedniej ścianie.

No może nie jest aż tak źle z tymi ludźmi ze wsi, bo może to wójt ze sprzątaczką [o proboszczu przecież nie wolno wspominać], albo może i jego ludzie dostawiają krzyżyki na tych już raz dobrze zakrzyżkowanych kartach - przecież to dzieciennie proste; długopis w garść i szast krzyżyk - i po sprawie.

Może też wyrzucają [znaczy się ich ludzie w komisjach wyborczych] karty dobrze zakrzyżkowane i wsypują puste – i stąd tyle nieważnych głosów.

A może jeszcze do tego wszystkiego złego na tych pustych kartach ludzie wójta i jego spóła [boć to ludzie uczone] wstawili prawidłowo krzyżyk i do żłobu dostało się więcej naszych konkurentów niż naszych, a tak nie miało być i być nie może.

Jedno jest pewne – tak, czy siak – będzie teraz z tego wielka zadyma, co już się zaczęło – bo Nasz Dziennik [Wydanie: Sobota-Niedziela, 27-28 listopada, Nr 277 (3903)] o tym mniej więcej w takim stylu napisał – w wywiadzie z euro-deputowanym Januszem Wojciechowskim - że takie bezceństwa [chodzi o karty i krzyżyki - a nie o poczyniony wyżej wstępniak] mogły mieć miejsce przy wyborach samorządowych roku Pańskiego 2010.

Zadymiarze tylko na to czekali i zaraz pognali po necie z sensacją podpierając się wypowiedziami Pana posła do PE i dokładając do tego od siebie niestworzone rzeczy – np. jak to robi osoba podpisująca się gen. Jan Grudniewski [znaczy się generał, ale nie stopnia wojskowego – o tak sobie sami od siebie generały].

Jeszcze inni korzystając z rozkręcającej się zadymy grzmą już po necie: jak np. podpisujący się jako Marek Chrapan: „ SZYKOWAĆ SIĘ !!!”, a wcześniej coś też on plótł po necie o „kałachach”.

Myślę, że Pan poseł nie przemyślał do końca skutków tych swych publicznych dywagacji na temat minionych wyborów samorządowych – w oparciu o ilość nieważnych głosów - bo skutki tego mogą okazać się fatalne [oczywiście jak zawsze dla Narodu Polskiego, a nigdy nie dla rządzących].

Najgorsze na dzień dzisiejszy jest to, że Pan poseł Janusz Wojciechowski bardzo lecce sobie dywaguje w absolutnym oderwaniu od elementarnych zasad logiki – nawet w zakresie uprawdopodobnienia swych dywagacji, nie mówiąc już o jakimkolwiek uzasadnionym podejrzeniu dokonania fałszerstwa wyborczego w związku z 12% głosów nieważnych oddanych w głosowaniach do sejmików województw.

Nie można w obecnej sytuacji politycznej w Polsce [chyba, że o to chodzi – czego nie zakładam] wyskakiwać z tezą [czy hipotezą] bez solidnego pokrycia w okolicznościach sprawy, a co więcej sprzeczną z faktami wynikającymi z konfrontacji wyników wyborów samorządowych z 2006 r. i obecnych wyborów z roku 2010 do sejmików województw.

Pana poseł Janusza Wojciechowski [na tle ilości głosów nieważnych do sejmików w wysokości 12%] **publicznie rzekł:**

„Stawiam hipotezę, że wybory samorządowe mogły zostać sfałszowane. Wskazuje na to zdumiewająca liczba prawie 2 milionów głosów nieważnych. Niewykluczone, że ktoś je unieważniał już po głosowaniu.”

Rzecz w tym, że ta teza [hipoteza] jest z gruntu fałszywa – o tym mowa jest niżej - a co gorsza niezmiernie szkodliwą – mogącą doprowadzić do nieprzewidywalnych zachowań ludzi i niemożliwych do opanowania zwykłymi środkami.

Zaś udział „Naszego Dziennika” w nagłośnieniu tej absurdalnej tezy w wydaniu sobotnio-niedzielnym [największa poczytność w tym okresie czasu] pozwala – również i w oparciu o jego dotychczasowy kurs - na publiczne postawienie pytania: „nasz” to znaczy konkretnie czyj jest ten „Nasz Dziennik”? I w pytaniu tym pomijam ludzi zwiedzionych – co powinno być oczywiste.

Wykonanie zestawienia wyników wyborów samorządowych roku 2006 i roku 2010 [w szczególność w odniesieniu do sejmików wojewódzkich, ale i nie tylko] w sposób oczywisty zaraz na wstępie przeczy stawianej tezie przez Pana posła J. Wojciechowskiego.

Więcej analiza porównawcza wyników roku 2006 i roku 2010 ukazuje pewną stałą już w czasie zależność przejawiającą się właśnie w liczbie głosów nieważnych – i nie jest bynajmniej winą ludzi [szczególnie tych ze wsi] nieumiejących stawiać krzyżyki na kartach do głosowania.

Ludziska umieją Panie pośle stawiać te krzyżyki . Aby się o tym przekonać wystarczy prześledzić wyniki głosowań do Sejmu i Senatu RP z kolejnych poprzednich wyborów /ok. 3% nieważnych głosów/. **No i nie pierwszy raz ludzie te krzyżyki stawiają na kartach, a potem władza już po wyborach kładzie krzyżyk na tych ludziach – i tak do następnych wyborów.**

Nie jest to też wynikiem działania jakichś wrażliwych sił - chyba, że za takowe wrażliwe siły uznamy właśnie takie świadome zachowanie się wyborców oddających nieważne głosy.

Niżej zestawiono w tabeli wyniki wyborów samorządowych z roku 2006 i roku 2010 r. do sejmików województw – do wszystkich województw w Polsce.

Dla sprawdzenia poprawności danych pod każdą nazwą województwa – wpisaną w pierwszej kolumnie tabeli – wstawiono łącza do wyników wyborów zawartych w bazie Państwowej Komisji Wyborczej.

Najistotniejsze elementy do analizy przedstawiono dodatkowo niżej wizualnie na wykresach słupkowych. Wykonano też zestawienie zbiorcze dla całej Polski odnośnie sejmików województw.

Stoi z tego jak wół, że poziom nieważnie oddawanych głosów [i kart zabieranych do domu przez wyborców] **oscyluje wokół tej samej niewiele różniącej się wartości. Prawdopodobnie ta dotyczy wszystkich województw bez żadnego wyjątku.**

Najniższy poziom nieważnych głosów ma województwo **śląskie** [**10,02%** w roku 2006; **9,99%** w roku 2010].

Najwyższy poziom nieważnych głosów ma województwo **wielkopolskie** [**16,94%** w roku 2006; **15,46%** w roku 2010].

Poziom głosów nieważnych [liczony z uwzględnieniem zabranymi kart do domów] w skali całej Polski wynosił: **12,91%** w roku 2006; **12,23%** w roku 2010. [**zmniejszył się** w stosunku do roku 2006 o **0,68%**].

W liczbach bezwzględnych było **głosów nieważnych: 1 792 424** w roku 2006; **1 772 803** w roku 2010. **Nastąpiło zmniejszenie liczby głosów nieważnych** w stosunku do roku 2006 o **19 621**.

Frekwencja wyborcza efektywna [liczona stosunkiem głosów ważnych do liczby uprawnionych]: **39,98%** w roku 2006; **41,56%** w roku 2010. **Wzrosła** w stosunku do roku 2006 o **1,58%**.

Z OBWIESZCZENIA PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ z dnia 23 listopada 2010 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 21 listopada 2010 r.

<http://wybory2010.pkw.gov.pl/templates/kbw/doc/Obwieszczenie%20PKW.pdf>

dowiadujemy się, że głosowanie przeprowadzono w 25 464 obwodach głosowania.

Głosowania nie przeprowadzono **w 1 001** okręgach wyborczych [na **23 101** okręgi wyborcze], bo albo chętnych na radnych nie było, albo kandydatów było tylu co miejsc [mandatów] na radnych.

Do 2 152 rad gmin w gminach liczących do 20 tys. mieszkańców [czyli dotyczących wsi] było głosów nieważnych w skali całej Polski 190 490, to jest 2,78% [2,99% w roku 2006].

Do 262 rad w gminach liczący więcej niż 20 000 mieszkańców - głosów nieważnych oddano 179 935, to jest 5,45% [5,60% w roku 2006].

Do 64 rad miast na prawach powiatu [- głosów nieważnych oddano 125 495, to jest 3,56% [3,32% w roku 2006].

Do Rady m. st. Warszawy - głosów nieważnych oddano 28 375, to jest 4,38% [5,42% w roku 2006]- [Do rad dzielnic m. st. Warszawy - głosów nieważnych oddano 22 007, to jest 3,40% [4,16% w roku 2006]].

Ale już do 314 rad powiatów - głosów nieważnych oddano 841 976, to jest 8,18% [8,30% w roku 2006].

Do 16 sejmików województw - głosów nieważnych oddano 1 744 609, to jest 12,06% [12,70% w roku 2006].

Dane zbiorcze z wyborów samorządowych roku 2006 mamy podane w [OBWIESZCZENIU PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ z dnia 15 listopada 2006 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 12 listopada 2006 r.](#) <http://wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/cache/doc/d/obwPKW/wyniki.pdf>

Do tego dodajmy, że członkowie komisji wyborczych wyłaniany są w drodze losowania spośród kandydatów zgłaszanych przez poszczególne komitety wyborcze. Komisje te wyłania się w ten sposób przed każdymi wyborami i przy każdym kolejnych wyborach składy osobowe komisji są inne. Do tego dochodzą mężowie zaufania wyznaczani przez poszczególne komitety wyborcze.

No i teraz - na tle tej analizy - zapytajmy Pana posła Janusza Wojciechowskiego [zasiadającego w Parlamencie Europejskim] o dzielną łatwość fałszowania [co do głosów nieważnych] obecnych wyborów samorządowych roku 2010 i to w dodatku takiego fałszowania, aby uzyskać niemal pełną zgodność - pokrywanie się - wszystkich wyników roku 2010 i roku 2006 w zakresie głosów nieważnych – tak co do każdego województwa, jak i w skali całej Polski.

Może jakiś matematyk wyliczy nam jakie to może być prawdopodobieństwo. Bo wygląda na to, że w opisanych wyżej warunkach bardzo bliskie zera. No chyba, że mieli jakiś super tajny system szybkiego reagowania i super szybkiej i sprawnej łączności – w skali całej Polski – aby dowodzić tym na jaką liczbę [no i na rzecz kogo] **każda z 25 464 komisji obwodowych** ma dokonać kantu, aby wszystko odpowiadało poziomowi roku 2006 r. No i już podczas wyborów w roku 2006 r. musiał ten system działać, aby wytworzyć taką bazę porównawczą wyników do roku 2010 – żeby nikt nic teraz nie podejrzewał .

Ciekawą przy tym jest sprawa, że w 2006 r. nikt nie robił z tego rabanu – a teraz raban na całego. Odpowiedź wydaje się być prostą. W 2006 r. pewnie liczone na to, że to zjawisko przejściowe, jednak teraz w 2010 r. po wyborach okazało się, że jest to zjawisko trwałe.

Około 10% elektoratu [2% odliczamy na nieudaczników] idących do urn wyborczych nie identyfikuje się z żadną obecną partią polityczną wystawiającą swych kandydatów do Sejmików województw. Te 10% wyborców daje temu wyraz oddając głosy nieważne.

Wrzaskliwe kampanie wyborczych do sejmików prowadzą partie polityczne przez co wyborcy postrzegają sejmik jako przedłużone ciało polityczne układów partyjnych u szczytu władzy i w parlamencie.

Co prawda w mniejszym już stopniu, ale też już znacznym, wyborcy postrzegają rady powiatów jako przedłużone ciała polityczne. Również temu dają wyraz głosami nieważnymi. Inaczej już rzecz się ma z radami gmin będącymi najbliższymi wyborcy. Tu stosowany jest przeróżnego rodzaju kamuflaż dla ukrycia powiązań partyjnych [np. zmieniane nazwy komitetów wyborczych na każde wybory] przez co wyborca nie postrzega tych rad jako przedłużonego ciała partyjnego, a z drugiej strony rady te są najbliższe wyborcy a wybrane rady chcąc, czy nie, muszą się jako tako liczyć z wyborcami – za cztery lata przecież będą kolejne wybory.

Władcy Polski – ich różnej maści protektorzy - zauważyli nagle, że budzą się z przysłowiową „ręką w nocniku”, że wali się strategia uzgadniana na schadzkach u Sorosa w Fundacji Batorego i tam wygłaszana – więcej w „[PiS w Fundacji Batorego George’a Sorosa](#)”.

Zauważyli, że zaistniała realna groźba zawalenia się tak misternie budowanego i w bólach zrodzonego „[Polskiego trójkąta bermudzkiego: PO-PiS-SLD](#)” z obrotowym PSL. No i dobrym rozwiązaniem tego powstałego ambarasu mogłaby się okazać ostra zawierucha – a i ostatecznie skłócenie wszystkich ze wszystkimi też ujdzie jako rozwiązanie.

Tylko po co w to wszystko wpakował się Pan poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski? Czy aby nie jest tak, że pan każe to sługa musi?

Boguchwała, A.D. 30 listopada 2010 r. – mgr inż. Józef Bizoń.

Ps. **Niżej wykresy słupkowe i tabela wyników głosowań** – wykonał Józef Bizoń.

Odwołania w tekście do innych artykułów opublikowanych przez Józefa Bizonia:

[PiS w Fundacji Batorego George'a Sorosa](http://jozefbizon.wordpress.com/2011/06/17/pis-w-fundacji-batorego-georgea-sorosa-uaktualnienie/)

<http://jozefbizon.wordpress.com/2011/06/17/pis-w-fundacji-batorego-georgea-sorosa-uaktualnienie/>

[Polski trójkąt bermudzki PO-PiS-SLD cz.1 NARODZINY](http://jozefbizon.wordpress.com/2011/06/20/polski-trojkat-bermudzki-po-pis-sld-czesc-i-%E2%80%93-narodziny/)

<http://jozefbizon.wordpress.com/2011/06/20/polski-trojkat-bermudzki-po-pis-sld-czesc-i-%E2%80%93-narodziny/>

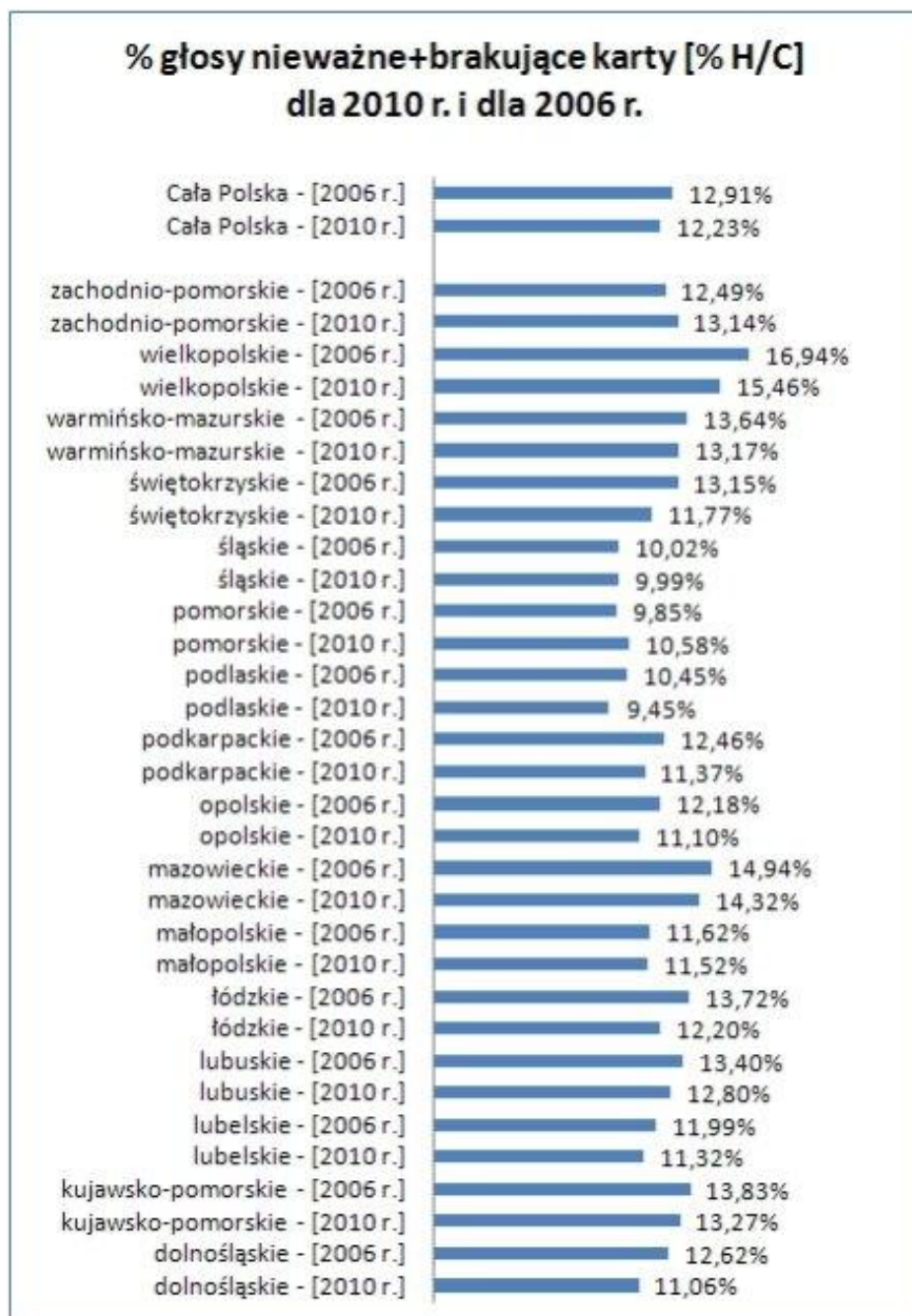
Przeniesiono i uaktualniono z:

<http://www.propolonia.pl/blog-read.php?bid=142&pid=2923>

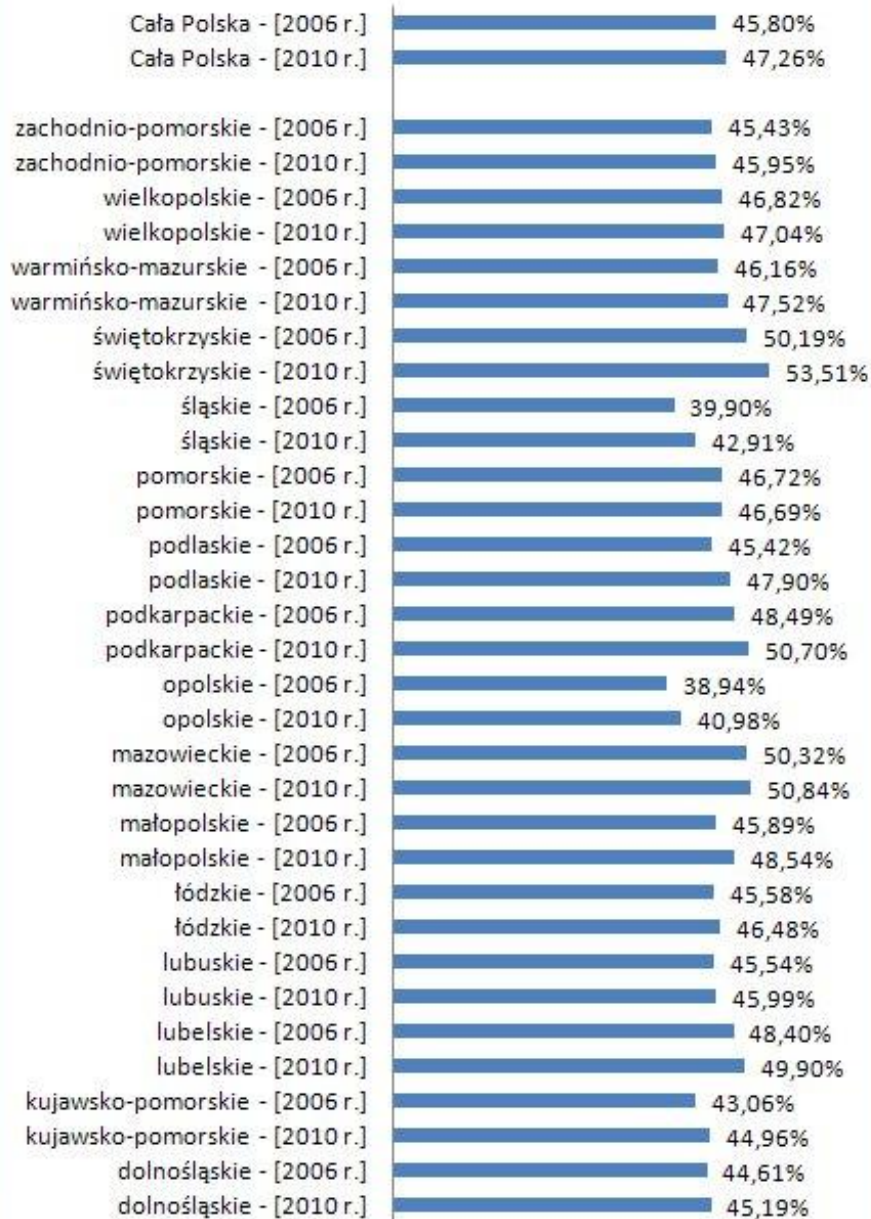
Opublikowano na:

<http://jozefbizon.wordpress.com/2011/08/15/falszerstwo-wyborcze-ktorego-nie-bylo-tezy-i-hipotezy-absurdum/>

15.08.2011



**Frekwencja [% D/B] dla 2010 r. i dla 2006 r.
po sprowadzeniu do wartości
porównywalnej**



Frekwencja efektywna dla 2010 r. i 2006 r. [ważne/uprawnionych] [% F/B]

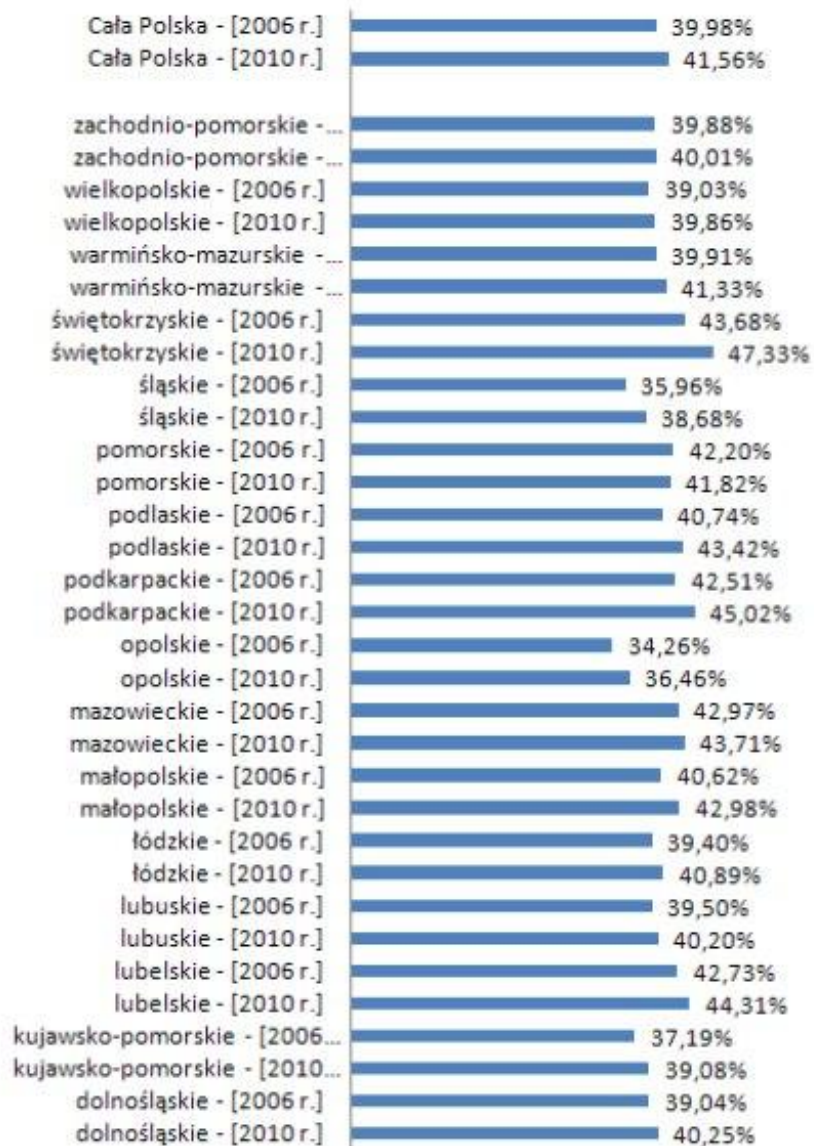


TABELA. Zestawienie zbiorcze wyników głosowań – z aktywnymi linkami - do wszystkich sejmików województw w wyborach samorządowych w 2010 r. i 2006 r.

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J
Sejmiki: wybory 2010 r. i 2006 r.	Uprawnionych	Kart wydanych	Głosów oddanych	Frekwencja [% D/B dla 2010]; [% C/B dla 2006]	Głosów ważnych	Kart brakujących [C-D]	Głosy nieważne + brakujące karty [C-F]	% głosy nieważne + brakujące karty [% H/C]	Frekwencja efektywna [ważne/uprawnionych] [% F/B]
dolnośląskie - [2010 r.]	2 337 756	1 058 002	1 056 357	45,19%	941 035	1 645	116 967	11,06%	40,25%
dolnośląskie - [2006 r.]	2 330 091	1 040 981	1 039 507	44,68%	909 622	1 474	131 359	12,62%	39,04%
kujawsko-pomorskie - [2010 r.]	1 649 962	743 414	741 828	44,96%	644 768	1 586	98 646	13,27%	39,08%
kujawsko-pomorskie - [2006 r.]	1 631 856	704 242	702 713	43,16%	606 876	1 529	97 366	13,83%	37,19%
lubelskie - [2010 r.]	1 754 645	876 767	875 639	49,9%	777 542	1 128	99 225	11,32%	44,31%
lubelskie - [2006 r.]	1 738 882	844 211	841 631	48,55%	743 022	2 580	101 189	11,99%	42,73%
lubuskie - [2010 r.]	809 639	373 212	372 379	45,99%	325 439	833	47 773	12,80%	40,20%
lubuskie - [2006 r.]	800 027	364 901	364 300	45,61%	316 004	601	48 897	13,40%	39,50%
łódzkie - [2010 r.]	2 064 264	961 468	959 392	46,48%	844 134	2 076	117 334	12,20%	40,89%
łódzkie - [2006 r.]	2 075 755	947 887	946 062	45,66%	817 791	1 825	130 096	13,72%	39,40%
małopolskie - [2010 r.]	2 605 625	1 265 671	1 264 671	48,54%	1 119 923	1 000	145 748	11,52%	42,98%
małopolskie - [2006 r.]	2 535 175	1 165 325	1 163 409	45,97%	1 029 864	1 916	135 461	11,62%	40,62%
mazowieckie - [2010 r.]	4 151 659	2 118 091	2 110 815	50,84%	1 814 740	7 276	303 351	14,32%	43,71%
mazowieckie - [2006 r.]	4 067 403	2 054 783	2 046 549	50,52%	1 747 699	8 234	307 084	14,94%	42,97%
opolskie - [2010 r.]	828 615	339 783	339 567	40,98%	302 076	216	37 707	11,10%	36,46%
opolskie - [2006 r.]	828 960	323 432	322 785	39,02%	284 038	647	39 394	12,18%	34,26%
podkarpackie - [2010 r.]	1 692 578	859 675	858 110	50,7%	761 945	1 565	97 730	11,37%	45,02%
podkarpackie - [2006 r.]	1 644 190	798 396	797 289	48,56%	698 879	1 107	99 517	12,46%	42,51%
podlaskie - [2010 r.]	962 209	461 452	460 932	47,9%	417 830	520	43 622	9,45%	43,42%
podlaskie - [2006 r.]	949 138	431 782	431 075	45,49%	386 669	707	45 113	10,45%	40,74%
pomorskie - [2010 r.]	1 755 202	820 933	819 591	46,69%	734 099	1 342	86 834	10,58%	41,82%
pomorskie - [2006 r.]	1 712 812	801 843	800 266	46,81%	722 855	1 577	78 988	9,85%	42,20%
śląskie - [2010 r.]	3 737 672	1 606 331	1 603 971	42,91%	1 445 840	2 360	160 491	9,99%	38,68%
śląskie - [2006 r.]	3 764 889	1 504 447	1 502 014	39,96%	1 353 704	2 433	150 743	10,02%	35,96%
świętokrzyskie - [2010 r.]	1 048 718	562 544	561 219	53,51%	496 352	1 325	66 192	11,77%	47,33%
świętokrzyskie - [2006 r.]	1 042 473	524 283	523 209	50,29%	455 326	1 074	68 957	13,15%	43,68%
warmińsko-mazurskie - [2010 r.]	1 148 414	546 673	545 686	47,52%	474 680	987	71 993	13,17%	41,33%
warmińsko-mazurskie - [2006 r.]	1 130 035	522 304	521 574	46,22%	451 040	730	71 264	13,64%	39,91%
wielkopolskie - [2010 r.]	2 702 930	1 274 312	1 271 549	47,04%	1 077 356	2 763	196 956	15,46%	39,86%
wielkopolskie - [2006 r.]	2 641 751	1 241 297	1 236 787	46,99%	1 030 996	4 510	210 301	16,94%	39,03%
zachodnio-pomorskie - [2010 r.]	1 358 618	625 851	624 279	45,95%	543 617	1 572	82 234	13,14%	40,01%
zachodnio-pomorskie - [2006 r.]	1 347 748	614 181	612 215	45,57%	537 486	1 966	76 695	12,49%	39,88%
Cała Polska - [2010 r.]	30 608 506	14 494 179	14 465 985	47,26%	12 721 376	28 194	1 772 803	12,23%	41,56%
Cała Polska - [2006 r.]	30 241 185	13 884 295	13 851 385	45,91%	12 091 871	32 910	1 792 424	12,91%	39,98%
frekwencja wyb. za 2006 r. sprowadzona do tej samej metody liczenia co za 2010 r.				45,80%					
Różnica= [Polska 2010 r.] - [Polska 2006 r.]	367 321	609 884	614 600	1,46%	629 505	-4 716	-19 621	-0,68%	1,58%

Wyniki zestawiał i opracował: Józef Bizoń